

(Corriere della Sera - G.Piacentini) W niedzielę wieczorem, jeśli wejdzie na boisko przeciwko Pescara (z opaską kapitana na ramieniu), Daniele De Rossi zaliczy kolejne ważne osiągnięcie w swojej karierze: występ numer 400 w Serie A, wszystkie rozegrał rzecz jasna w barwach Romy.

Pojutrze minie 5055 dni od jego debiutu ligowego, do którego doszło 25 stycznia 2003 roku w Como (wcześniej, 30 października 2001 roku, zagrał w Lidze Mistrzów z Anderlechtem_: 400 występów (z pucharami 536), 37 bramek (55 z pucharami) rozłożone na 16 sezonów). To liczby, które, gdyby zależało od Spallettiego, rosłyby nadal mimo umowy, która wygasa 30 czerwca. Właśnie trener jest jednym z architektów drugiej piłkarskiej młodości De Rossiego i jednym z największych sponsorów przedłużenia jego kontraktu.

Daniele i kierownictwo rozmawiają o tym od jakiegoś czasu, choć czas nadal nie goni. "To nie jest kwestia ekonomiczna", powiedział pomocnik, który chciałby jednak zakończyć karierę w USA. Jednak nie w przyszłym roku i powtórzy to mu Pallotta, wraz ze swoim przyjazdem przewidzianym przed świętami. Kto wie czy De Rossi nie znajdzie pod choinką kolejnego prezentu.

Autor: abruzzo